

Hieronim Neumann
prof. zwyczajny
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Poznań , 14 .05.2019 r.

Ocena dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr Zofii Lubińskiej w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Wydziału Scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Na drogę artystyczną Zofii Lubińskiej istotny wpływ miały jej zainteresowania sztuką filmową. To one zaprowadziły ją do Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie gdzie uczyła się w latach 2003 -2005, później do Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej , Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi gdzie przez rok studiowała na kierunku montaż filmowy, w końcu zaś na Wydział Sztuki Mediów i Scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Tam w Pracowni Projektowania Lalki podjęła pierwszą próbę realizacji filmu animowanego. Prace związane adaptacją i oprawą scenograficzną utworu Jana Brzechwy pt. „Pchła Szachrajka” złożyły się na dyplom licencjacki obecnej doktorantki realizowany w 2007 r. pod opieką dr Katarzyny Proniewskiej . Pięć lat później Zofia Lubińska uzyskała dyplom magisterski projektując scenografię do filmu opartego na kanwie powieści Tadeusza Nowaka pt. „ A jak królem a jak katem będziesz”. Promotorem dyplomu był prof. Janusz Sosnowski. Aneksem do dyplomu była projekt scenografii do autorskiego filmu animowanego . Opiekunem aneksu był prof. Paweł Dobrzycki.

W trakcie studiów pani Lubińska nawiązała kontakty ze swoimi rówieśnikami, studentami szkół filmowych w Łodzi i Katowicach. Kontakty te przerodziły się we współpracę ,która zaowocowała scenografiami do etiid studenckich. Możemy tu odnotować takie tytuły jak: „ Leszczu” Aleksandry Tarpińskiej (2013 r.), „Kim jest Arvid Pecon” Patrika Erikssona (2013 r.), „ Flora i Fauna ” Piotra Litwina (2013 r.), „ Afekt” Małgorzaty Suwały (2014r.). W roku 2015 Lubińska zaprojektowała scenografię do trzech teledysków: „Wasted”, „ Life is a bit”i „Destroy the Angels ” autorstwa sióstr BUI. Te doświadczenia zawodowe uitorowały jej drogę do pracy w filmie fabularnym. Tworzyła m.in. scenografię i dekorację do filmów: „Klub włóczykiów”(2015 r.) i „No panic with a hint of hysteria”reż.Tomasza Szafrąńskiego (2016 r.) oraz „ Habit i zbroja” (2017 r.) reż. Pawła Pitery. Później zaś projektowała scenografię i dekorację do poszczególnych odcinków seriali: „W rytmie serca”reż. Piotra Wereśniaka (2017r.), „ Lekarze na start” (2017r.) reż. Grzegorza Lewandowskiego i Sylwestra Jakimowa. Przeżyła też przygodę pracując przy głośnym filmie o grzechach kościoła pt. „Kler”w reżyserii Wojciecha Smarzewskiego, który stał się przebojem ekranowym i zgromadził 5 ml widzów. Niewątpliwie jednak istotniejszymi z punktu widzenia pracy doktorskiej są doświadczenia artystki nabyte w trakcie realizacji teatralnych spektakli lalkowych, gdzie pani Lubińska

projektowała zarówno scenografie jak też kostiumy i lalki. Owe przedstawienia to: „Księga Dżungli” w/g Rudyarda Kiplinga (2014 r.) oraz „Wymyślone podróże Mo”(2015 r.) oba w reżyserii Przemysław Jaszczaka.

Spektakl „Księga dżungli” łączy grę żywym planie z teatrem lalek i teatrem cieni. Uwagę przyciągają świetne kostiumy i interesujące pomysły scenograficzne np. sekwencja z ogromnymi maskami czy też umieszczenie w dekoracji realnego, obrosłego mchem samochodu. Krytycy teatralni zwrócili uwagę na udane rozwiązania wizualne takie jak: pokazana za pomocą cieni - piramida zwierząt, inscenizacja burzy czy wykreowanie przy użyciu projekcji bezkresu nieba. Wioskę ukazaną w spektaklu tworzą domki zbudowane na stelażach. Koncepcja ta powróci w doktoranckim filmie pt. „W pogoni za I.”.

„Wymyślone podróże Mo” to edukacyjne przedstawienie pokazujące teatr od kuchni, która to formuła pozwala projektantce na wykazanie się dużą inwencją scenograficzną .

„Publiczność wraz z bohaterami przemieszcza się do antycznego teatru greckiego, gdzie aktorzy wyposażeni byli w odpowiednie maski (tragiczne lub komiczne) i koturny. Następnie pojawia się doskonały początek przygody z teatrem klasycznym, pełnym urody plastycznej i świetnej animacji w scenach ze sztuki „Cyrano de Bergerac” Edmonda Rostanda. Wreszcie młodzi widzowie poznają teatr współczesny: afabularny, wrażliwy, sensualny, multimedialny, liryczny.” (źródło : [http:// dziennikteatralny.pl](http://dziennikteatralny.pl)).

Po doświadczeniach w teatrze animacji Zofia Lubińska podejmuje próbę autorskiej animacji filmowej. I wraz z koleżanką Mai Bui Ngoc realizuje, krótki lalkowy film pt. „ Mirors” (2016 r.) według własnego scenariusza . Film oparty jest na surrealistycznym pomysł; mieszkańcy pewnego miasteczka mają zamiast dłoni okrągłe lusterka co powoduje, że bez przerwy kontrolują odbicia swych twarzy. Zapatrzeni w siebie tracą kontakt z rzeczywistością. Dopiero upadek bohaterki filmu skutkujący rozbiciem lusterek powoduje przełom w postrzeganiu przez nią świata. Realizacja nacechowana jest pewną nieporadnością warsztatową, ale wartością filmu jest jego świeżość i oryginalność. Do poklatkowej animacji filmowej powraca Zofia Lubińska w swej pracy doktorskiej zatytułowanej : „Wymyślone Uniwersum. Praca nad kreacją filmu lalkowego na podstawie projektu autorskiego pt. „W pogoni za I. ” powstałej pod opieką prof. Janusza Sosnowskiego. Tematem scenariusza jest miłość zdolna do największych poświęceń zaś fabuła inspirowana jest mitami greckimi. Bohaterka scenariusza w poszukiwaniu ukochanego trafia do megamiasta i aby go ratować ryzykuje podróż w głąb ziemi; można by też powiedzieć, że zstępuje do piekieł. Fabuła oparta jest na motywach dwóch mitów: o Orfeuszu i Eurydyce oraz o Dedalu, Ikarze i Labiryncie . Na potrzeby dzieła filmowego autorka stwarza fikcyjny wszechświat funkcjonujący w formule utopii. Świat w którym toczy się akcja podzielony jest na dwie części : nędzne przedmieście i potężne megapolis. Na scenograficzne przedmieście składają się domy stojące na palach lub rusztowaniach oraz inne zatopione w części lub w całości w glinie i błocie. Z błota sterczą zniszczone meble i sfatygowane sprzęty domowe , które to przedmioty biedni mieszkańcy usiłują wydobyć, odzyskać i naprawić. Same domy podparte są drabinami i połączone wiszącymi mostami. Doktorantka informuje nas ,ze inspiracją dla scenografii przedmieścia była afrykańska wioska

Ganvie, nazywana Wenecją Afryki. (Podobną wioskę, corocznie zalewaną wodami widziałem na własne oczy w Kambodży. To Kampong Phlug na jeziorze Tonle Sap, w pobliżu zespołu świątynnego Anghor Wat).

Przeciwieństwem przedmieścia jest miasto –labirynt, swego rodzaju Babilon kuszący mieszkańców przedmieścia obietnicami sukcesu i szczęścia . Strukturę miasta tworzą gigantyczne wieże i platformy połączone szeregami schodów. Wieże zbudowane są z prostych brył z ornamentami charakterystycznymi dla architektury brutalistycznej . Autorka stosuje symboliczną kolorystykę. Megapolis jest zimne, niebieskie podczas gdy przedmieścia mają kolor ziemi i gliny. Miasto niczym jadowity gad albo insekt paraliżuje swoje ofiary, jego kolor jest inwazyjny i rozprzestrzenia się niczym wirus. Błękit pokrywa zainfekowane ofiary unieruchamiając je i przekształcając w element architektoniczny. Przedmieście od miasta oddziela muślinowa zasłona, która spełnia podwójną rolę, jest symboliczną kurtyną, którą trzeba przekroczyć a wizualnie decyduje o postrzeganiu miasta, czyni go dalekim i nierealnym.

Tworząc lalki występujące w filmie projektantka inspirowała się malowidłami z Knossos . Główni bohaterowie mają charakterystyczne dla tamtej sztuki ufryzowane włosy i wyraźnie domalowane oczy. Lalki wykonane są z siermiężnego, sfatygowanego płótna. Okręcone zwojami sznurka przypominają znaleziska archeologiczne. W filmie mamy wielokrotnie do czynienia z wyrazistą symboliką. Postacie wchodząc do miasta muszą się pozbyć serca, wyjąć je z piersi, wyrzucić i zastąpić zegarowym mechanizmem. Intrygujący plastycznie jest projekt serca wykonanego z farbowanych suptów bawełnianego sznurka, sugestywny bo kojarzący się z bandażem nasączonym krwią. W filmie pojawia się komnata serc wyrwanych z piersi. Obraz splecionych z sobą serc, przypominających organiczną pulsującą arterię, może być w moim przekonaniu, efektownym i istotnym dla filmu ujęciem.

Na samym końcu omówienia pracy praktycznej odniosę się do scenariusza zawartego w szesnastu ujęciach, zastrzegając przy tym, że scenariusz nie jest przedmiotem pracy doktorskiej. Uważam, że w scenariuszu brakuje kilku istotnych scen. Brakuje, w moim przekonaniu sceny, w której Ikar konstruuje albo chociażby tylko zakłada skrzydła. Dziwi mnie dlaczego bohater mając skrzydła nie podejmuje żadnej próby wzlotu. Scena w której Ikar testuje papierowe samoloty a potem bezskutecznie próbuje oderwać się od ziemi pomogła by filmowi. Również propagandowy plakat z wizerunkiem Ikara lecącego nad miastem uczyniłby przesłanie filmu bardziej czytelnym.

W części teoretycznej swej pracy doktorskiej Zofia Lubińska pisze o genezie scenariusza i koncepcji projektowanego filmu animowanego kładąc szczególny nacisk na problem tworzenia scenografii i projektowania lalek. Zaznacza nam z kolejnymi fazami powstawania dzieła i sytuuje swoje wybory artystyczne w kontekście twórczości innych artystów. Wskazuje na źródła swoich inspiracji ; są nimi grafiki M.C. Eschera, G.B. Piranesiego, obrazy Pieta Mondriana, rzeźby Dawida Umemoto i Marka Jansensa. Autorka przywołuje trzy ważne, klasyczne już filmy fabularne, które wykreowały negatywne obrazy przyszłości.

To „Metropolis” Fritza Langa z 1927 roku , „ Łowcy androidów” Ridleya Scota z 1982 r. oraz „ Brasil” Therry Gilliana z 1985 r. Filmy te znacząco oddziały na kolejne pokolenia twórców. Autorka podkreśla rolę scenografów , których artystyczna wizja zadecydowała o wartości owych filmów („ Metropolis”- Otto Hunte, Erich Kettelhut, Karl Vollbrecht, „ Łowcy androidów”- Lawrence G. Paull, „ Brasil”- Norman Garwood). Następnie wymienia i omawia wybrane pozycje z historii autorskiego filmu animowanego, których wizja i tematyka są bliskie jej poszukiwaniom. Tutaj pojawiają się nazwiska Jana Lenicy, Piotra Kamlera, Tomasza Bagińskiego , braci Quay. Niezwykle bliskie są dwa autorce dwa filmy: „Schody” Stefana Schabenbecka oraz „Dom z małych kostek” japońskiego reżysera Kunio Kato. Ostatnie rozdziały dotyczą praktycznych działań, poświęcone są technice wykonania scenografii, sposobom jej wykorzystania na planie filmowym oraz technice budowy lalek. Dysertacja doktorska Zofii Lubińskiej ma walory poznawcze i edukacyjne przybliża nam autorski proces tworzenia , jest interesująca i oryginalna, napisana z osobistego punktu widzenia.

Konkluzja: Po zapoznaniu się z dokumentacją dotyczącą działalności artystycznej i pedagogicznej, pracą doktorską - częścią praktyczną i teoretyczną, stwierdzam ,że mgr Zofia Lubińska ma odpowiedni dorobek artystyczny a jej rozprawa doktorska spełnia warunki określone w ustawie o stopniach i tytułach zakresie sztuki co upoważnia Radę Wydziału Scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie do dalszego prowadzenia działań proceduralnych o nadanie tytułu doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne.

